

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI EWAKUOWALI LUDZI Z PŁONĄCEGO DOMU. JEDEN Z NICH TRAFIŁ DO SZPITALA

Data publikacji 26.09.2017

Łęcy policjanci, na co dzień przewodnicy psów służbowych, którzy jako pierwsi dotarli na miejsce nocnego pożaru, ewakuowali z płonącego budynku trzy osoby dorosłe i 9-letnie dziecko. Mieszkańcy nawet nie wiedzieli, że pali się ich dom i spali. Podczas udzielania lokatorom pomocy jeden z policjantów zatruł się dymem i trafił do szpitala.

Policjanci zostali powiadomieni o pożarze przy ul. Kochanowskiego w Łęku wczoraj, 26.09.br., około godz. 22:30. Gdy przyjechali na miejsce zauważyli wysokie płomienie wydobywające się z budynku mieszkalnego. Mimo dużego zadymienia i wysokiej temperatury nie tracili czasu i wbiegli do środka, żeby sprawdzić czy przebywają tam jakieś osoby. Okazało się, że na piętrze spała rodzina – trzy osoby dorosłe i 9-letnia dziewczynka. Wszyscy byli zdezorientowani i zaskoczeni, gdy w ich drzwiach stanęli policjanci. Jak się okazało, mieszkańcy nawet nie wiedzieli o zaistniałym zagrożeniu.

Funkcjonariusze wyprowadzili wszystkie osoby na zewnątrz. W mieszkaniu przebywały też zaleknione zwierzęta, które także zostały ewakuowane. Okazało się, że w bliźniaczym budynku także mieszka rodzina, która jednak zdążyła już opuścić swoje mieszkanie. Policjanci ewakuowali wszystkich w bezpieczne miejsce poza obszar zagrożenia.

Strażacy ugasili pożar, a pogotowie ratunkowe zajęło się mieszkańcami. Dzięki szybkiej i zdecydowanej postawie policjantów i ich pomocy, która nadeszła w porę, nikt z lokatorów nie odniósł obrażeń. Do szpitala trafił natomiast jeden z udzielających pomocy policjantów, który uległ podtruciu dymami pożarowymi. Funkcjonariusz pozostał w szpitalu na obserwacji, na szczęście jego życia i zdrowia nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policjanci sprawdzają teraz dokładne okoliczności tego zdarzenia m.in. jak doszło do pożaru.

(KWP w Olsztynie / mw)